Michał Jankowiak

Jeż

Tupie w trawie jakiś zwierz,
Toż to drepcze mały jeż,
Gdy się zbliżysz stroszy igły,
Nie da się pogłaskać nigdy.

Chodź do mnie jeżyku mały,
Nie bądź taki spięty cały,
Dam ci gruszkę, jabłek sześć,
Byś na grzbiecie miał co nieść.

Człapie w krzaczki pomalutku,
Chrupie coś tam po cichutku,
W liściach ryjek sprytnie chowa,
To kryjówka jest jeżowa.

Co tam sobie, jeżu jesz?
Jakiś owoc, może bez?
Takich rzeczy on nie jada,
Chętniej schrupałby owada

Źródło: http://wierszykidladzieci.pl/jankowiak/jez.php

Jeż

Krótkie nóżki, długi ryjek,
ostre kolce ciało kryją.
Ach, cóż to za groźny zwierz?
To jest jeż, malutki jeż.

Węszy noskiem w lewo, w prawo,
to pod listkiem, to pod trawą,
gdzie się kryje dobry łup.
Drepcze mały jeż – tup, tup.

Drepcze poprzez lasu gąszcze,
łapie myszy, węże, chrząszcze…
Gdy zimowe przyjdą dni,
zagrzebany w liściach śpi.

Hanna Zdzitowiecka

Źródło: https://gdybymbylaktorem.pl/2016/04/28/wiersze-dla-dzieci-jez/

Jan Brzechwa

Jeż

Idzie jeż, idzie jeż,
Może ciebie pokłuć też!

Pyta wróbel: "Panie jeżu,
Co to pan ma na kołnierzu?"

"Mam ja igły, ostre igły,
Bo mnie wróble nie ostrzygły!"

Idzie jeż, idzie jeż,
Może ciebie pokłuć też!

Zoczył jeża młody szczygieł:
"Po co panu tyle igieł?"

"Mam ja igły, ostre igły,
Żeby kłuć niegrzeczne szczygły!"

Sroka też ma kłopot świeży:
"Po co pan się tak najeżył?"

"Mam ja igły, ostre igły,
Będę z igieł robił widły!"

Wzięła sroka nogi za pas:
"Tyle wideł! Taki zapas!"

W dziesięć chwil już była na wsi:
"Ludzie moi najłaskawsi,

Otwierajcie drzwi sosnowe,
Dostaniecie widły nowe!"

Źródło: http://wierszykidladzieci.pl/jankowiak/jez.php